GŁOS POMORSKI

Nr. 59 — Rok 3. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 300 mk.**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji i w agenturach miejscowych miesięcznie **45.0** mk., przedpłata na poczcie z odnoszeniem do domu miesiecznie **5100** mk. — pod opaską w Polsce i do Gdańska 6060 mk. do Niemiec 7880 mk. polskich lub ich wartość walutowa, do Francji 2,50 frc., do Anglii 0,5 shilling, do Stanów Zjednoczonych 25 cents. W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądan a niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz. Bank Związku Sp. Zarobk. Danziger Privat Aktienbank Gdańsk i Grudziądz. P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe: **Gdańsk nr. 2980.** Konto pocztowe: Kasa Oszczędności Oddział w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce płatności wykonania: Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra w **dziale ogłoszeniowym** na stronie 8-łamowej 200 mk., w **dziale reklamowym** na stronie 13-łamowej przed tekstem 800 mk., wśród tekstu 1000, za tekstem 650 mk., dla W. M. Gdańska obowiązują te same ceny, dla **Niemiec** dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 200% nadwyżki. płatne w markach polskich lub ich wartości walutowej. Za tłomaczenia oblicza się 20% nadwyżki — **Rachunki** są natychmiast płatne, w razie zwłoki dłuższej niż 72 godzin stosować będziemy ceny bieżące, skreślając wszelkie rabaty. — **Administracja nie przejmuje** odpowiedzialność za termin umieszczenia ogłoszenia.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** środa, dnia 14-go marca 1923. | Telefon nr. **50** i **51.**

Nastroje w Niemczech.

PRZYGOTOWANIA ZBROJNE REAKCJONISTÓW.

Berlin, 12. 3. (Pat.) „Berliner Tageblatt" wskazuje na niebezpieczną agitację prawicową, prowadzoną w Turyngji i Saksonji, w których biorą udział również oficerowie Reichswehry. W Meiningen istnieja organizacje, które pod dowództwem oficrów Reichswehry odbywają publiczne ćwiczenia wojskowe. W niektórych miejscach w Saksonji oficerowie Reichswehry próbowali skłonić urzędników państwowych, aby im szli na rękę. Wiadomą jest rzeczą, — pisze dziennik — że narodowa socjalistyczna partja robotnicza utrzymuje ściśle stosunki, z pewnemi osobistościami Reichswehry. Nie sądzą oczywiście, aby organizacje te czyniły przygotowania do wojny odwetowej przeciwko Francji, panuje raczej przekonanie, że agitacja ta jest przygotowaniem do wojny domowej, któraby podważyła podstawy konstytucji republiki.

Wiesbaden, 12. 3. (Pat.) Biuro Wolffa donosi: Dr. Stresseman przemawiał tu wczoraj na zgromadzeniu publicznem na temat ogólnego położenia politycznego. W sprawie stanowiska gabinetu dr. Cuna, oświadczył on, że gabinet ten ma zapewnione poparcie i to nietylko w kołach partji rzadowych, ale także i tych, których w rządzie udziału nie biorą. Stresseman zaznaczył, że Francja powinna się liczyć z możliwością dłuższej egzystencji gabinetu dr. Cuna.

Berlin, 12. 3. (Pat.) Jak donosi biuro Wolffa, wczoraj odbyła się w Hagen narada partji centrowej. Minister finansów Hermes wygłosił przy tej okazji mowę, w której między innemi powiedział, że Niemcy muszą znaleść podstawę do traktowania kwestji odszkodowań z ściśle gospodarczego punktu widzenia oraz do osiągnięcia takiego uregulowania tej sprawy, któreby odpowiadało zdolności płatniczej Niemiec i uwzględniło stanowisko Niemiec jako państwa suwerennego.

Współdziałanie Francji i Belgji.

POINCARE W BRUKSELI.

Paryż, 11. 3. (Tel.) Poincare przybył do Brukseli, aby z rządem belgijskim radzić się nad sytuacją w zagłębiu Ruhry. Ze strony Belgji wezmą udział w naradach prezydent ministrów Theunis, minister spraw zewnętrznych Jaspar, minister obrony krajowej, minister kolei i szef gabinetu. Francuscy i belgijscy ministrowie badać będą przeprowadzenie sankcji gospodarczych w zagłębiu Ruhry. Według doniesienia Havasa rozchodzić się będzie prawdopodobnie o zaostrzenie zarządzeń przymusowych.

„Eclair" dodaje, że w paryskich kołach politycznych dementuje się przesłaną przez pewnych korespondentów paryskich do Brukseli i Londynu wiadomości, jakoby ministrowie w czasie rokowań badać mieli warunki, jakie się Niemcom ma nałożyć w dniu, w którym skapitulują. Program konferencji w Brukseli nie obejmuje nic podobnego. W paryskich kołach dyplomatycznych sądzą zresztą, że narazie niema żadnych widoków, jakoby Niemcy już miały kapitulować, że raczej termin ten jest jeszcze dziś daleki.

ZAMACHY MORDERCZE.

Düsseldorf, 11. 3. (Pat.) Pod Recklinghausen znaleziono wczoraj wieczorem ciała zabitych strzałami z rewolweru pewnego podporucznika francuskiego oraz francuskiego naczelnika stacji Buer. Niemieckie władze w Buer zostały aresztowane i będą więzione w charakterze zakładników.

Paryż, 12. 3. (Pat.) Przemawiając na bankiecie, wydanym przez związek narodowy strzelców, Poincare zaznaczył, że dzisiaj wojska francuskie i belgijskie współpracują w zagłębiu Ruhry nad dziełem gwarantującem bezpieczeństwo Francji i odbudowe zniszczonych jej okolic, stwierdzając tem wobec Niemiec, że żadnemu narodowi nie wolno bezkarnie gwałcić uroczyście danych obietnic i uważać wszystkie traktaty za świstki papieru. — Czyniąc aluzję do morderstwa, dokonanego w Buer, Poincare oświadczył, że zbrodniarze będą bezlitośnie ukarani, a ofiary morderstwa pomszczone. Nakoniec premjer zaznaczył, że dziś jeszcze zbada wraz z generałem Degoutte, czy zarządzenia represyjne przeciwko manewrom niemieckich grup nacjonalistycznych zostały podjęte oraz, że zastanowi się wraz z nim nad wszelkiemi odnośnemi zarządzeniami karnemi, które mają być zastosowane.

DALSZE WYBRYKI NIEMIECKIE.

Düsseldorf, 12. 3. (Pat.) Dwie podejrzane osoby aresztowane w związku z zamordowaniem dwóch oficerów francuskich w okolicy Buer, usiłowały zbiedz podczas drogi. Konwujący żandarmi francuscy dali do uciekających kilka strzałów, zabijając ich na miejscu. Tłum Niemców zajął wówczas groźną postawę względem żołnierzy francuskich, którzy w obronie swego życia musieli użyć broni. Pięciu Niemców zostało zabitych.

Paryż, 12. 3. (Pat.) Wstępne śledztwo w sprawie zamordowania dwóch Francuzów w Buer ustaliło, że sprawcą zbrodni jest były agent zielonej policji. Chodzi więc w tym wypadku nie o wroga manifestacje ze strony ludności względem mocarstw okupacyjnych, lecz o oburzającą zbrodnię jednego z licznych agentów prowokacyjnych, wysłanych na terytorjum okupowane z Berlina dla podtrzymania na tym terenie podniecenia oraz, jak pisze „Gaulois", wywołania nie dających się naprawić konfliktów. Dzienniki są przekonane, że sojusznicy nie dadzą się schwycić w pułapkę i potrafią zaczekać aż odnajdzie się tych, którzy są naprawdę odpowiedzialni za powyższe zajścia. Cała prasa domaga się przykładnego i natychmiastowego ukarania sprawców, nietylko dlatego, że wymaga tego sprawiedliwość, lecz również dla ochrony życia innych Francuzów oraz dla odebrania pangermanistom wszelkiej chęci wprowadzenia na teren okupowany systemu terroru. Prasa przyłącza się do energicznego oświadczenia złożonego przez Poincarego. Trzeba — pisze „Petit Parisien" — żeby rząd Rzeszy wiedział, że o ile rząd francuski zastosuje energiczne represje, to cała Francja go poprze.

STOSUNKI HANDLOWE POLSKO-SOWIECKIE.

Moskwa, 12. 3. (PAT. Na posiedzeniu rosyjsko-polskiej konferencji handlowej delegat rosyjski zawiadomił o powzięciu przez rząd sowiecki decyzji odraczającej wprowadzenia w życie ulgowych taryf celnych dla handlu rosyjsko-polskiego oraz prerogatyw dla kupców polskich, prowadzących handel z Rosją.

*

Z RADY AMBASADORÓW.

Londyn, 12. 3. (Pat-P. R.) Prasa donosi, że stan zdrowia ambasadora niemieckiego lorda Greve w dalszym ciągu poprawia się, tak, iż należy przypuszczać, że w najbliższym czasie lord Greve będzie mógł brać udział w posiedzeniu Rady Ambasadorów.

ZŁOTA POŻYCZKA W NIEMCZECH.

Berlin, 12. 3. (Pat.) Dziś ogłoszona została subskrypcja pożyczki złotej Rzeszy niemieckiej. Zamknięcie subskrypcji wyznaczono na 24 marca.

TURECKIE PROPOZYCJE POPOJOWE.

Paryż, 12. 3. (Pat.) Według doniesienia Havasa z Konstantynopolu w nowych tureckich propozycjach niema już mowy o zwrocie złota zdeponowanego przez Turcję w Niemczech i Austrji. Niema również żadnej wzmianki o zapłacie za okręty zamówione w Anglji. Suma odszkodowań, jaką zapłacić ma Grecja, ustalona ma być według propozycji tureckiej na podstawie porozumienia między Grecją a Turcją, w razie zaś niedojścia do zgody, sprawa ta byłaby oddana do rozstrzygnięcia sądowi rozjemczemu.

ANALFABETA BUDJENNY DR. HON. CAUSA.

Warszawa, 13. 3. (Tel. własn.) Pisma rosyjskie podawają ciekawą wiadomość o nadaniu przez rektorat uniwersytetu w Rostoku n. Donem tytułu honorowego doktora praw dawniejszemu dowódcy kawalerji Budiennemu. Budjenny jest analfabetą.

ROCZNICA OBALENIA MONARCHJI W ROSJI.

Moskwa, 12. 3. (Pat-P. R.) Będzie tu obchodzona 6-ta rocznica obalenia ustroju monarchistycznego w Rosji.

O UPOSAŻENIE URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH.

Warszawa, 12. 3. (Pat.) Na dzisiejszem posiedzeniu Rady Ministrów rozpatrywany będzie projekt ustawy o uposażeniu urzędników i funkcjonarjuszów państwowych.

PREZES G. U. Z. POZOSTAJE NA STANOWISKU.

Warszawa, 12. 3. (Pat.) Premier Sikorski nie przyjął dymisji prezesa Głównego Urzędu Ziemskiego p. Lubkiewicza. W konsekwencji tego p. Lubkiewicz wbrew pogłoskom pozostaje na stanowisku.

Z CZEM P. SKRZYŃSKI POJECHAŁ DO PARYŻA.

Warszawa, 12. 3. (Pat.) W związku z nowo powstałemi trudnościami w sprawie szybkiego załatwienia sprawy granic Rzplitej na konferencji Ambasadorów, rząd wydelegował ministra spraw zagr. do Paryża, celem podjęcia bezpośredniej obrony postulatów polskich. Postulaty te zostały ujęte w formie szczegółowych uchwał, które powzięto na sobotniem posiedzeniu komitetu politycznego ministrów. Ze względu na wage momentu kierownictwo ministerstwa Spraw Zagr. podczas nieobecności p. min. Skrzyńskiego sprawować będzie p. prezes Rady ministrów gen. Sikorski.

Z KOMISJI M. S. Z.

Warszawa, 13. 3. (Tel. włas.) Na dzisiejszem posiedzeniu komisji dla spraw zagr. rozpatrywano stosunek polsko-litewski.

MEMORJAŁ WILNIAN.

Warszawa, 13. 3. (Tel. włas.) Przybył tu prezydent m. Wilna p. Mańkowski, który w imieniu miejscowych ugrupowań narodowych złożył memorjał w sprawie granicy litewsko-polskiej na rece prezydenta, marszałków Sejmu i Senatu, premiera i szefa sztabu generalnego.

Z KONGRESU „WYZWOLENIA."

Warszawa, 13. 3. (Pat.) Na wczorajszym kongresie „Wyzwolenia" dokonano wyboru 60 członków zarządu głównego. Z b. Kongresówki wstąpiło do zarządu 36 członków, z Małopolski 12, z Kresów Wschodnich 10, z Pomorza i kooptowani 8.

TAJEMNICZA UCHWAŁA W SPRAWIE „NUMERUS CLAUSUS."

Warszawa, 13. 3. (Tel. włas.) Senat Uniwersytetu Jagiellońskiego przy udziale rektora, dziekanów i prodziekanów itd. powział uchwałę w sprawie „numerus clausus", którą uznał za tajemnicę urzędową. Rektor Natanson zainteresowany przez dziennikarzy oświadczył że posłał treść uchwały na ręce posła Kiernika, autora wniosku przyjętego na komisji w zalakowanej kopercie. Do jakiego stopnia poufnie sprawę powyższą traktowano, dowodzi fakt, że nawet profesorowie nie zostali poinformowani o treści uchwały.

Wydział prawny i lekarski oświadczył się, jak wiadomo, za wprowadzeniem numerus clausus przeciw wprowadzeniu wypowiedział się jedynie wydział filozoficzny.

Warszawa, 12. 3. (Tel. wł.) **Waluty:** Dolary Stanów Zjednoczonych 45 000, marki niemieckie 2.20—2.05, Londyn 21 800, Paryż 2 800, Szwajcarja 8 550. **Akcje:** Bank Kredytowy 15 000, Bank Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu 16 000, Lilpop 81 000, Rudzki I—II em. 43 750, III em. 37 000, Starachowice I—IV em. 39 750. Warszawski 5 800.

Warszawa, 12. 3. (Tel. wł.) Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa płaciła dziś za rubla złotego 20 466 marek polskich, za markę złota 9 476 marek polskich, za złotą koronę austrjacką 8 059 marek polskich, za złotą jednostkę monetarną Unji łacińskiej (frank złoty) 7 576 marek polskich, za gram czystego kruszcu 26 442 marek polskich.

W WARSZAWIE	W GDAŃSKU
Mrk. (niem.) 2,20	*(pol.) —45$^1/_8$*
Dolar —45 000.	*Dolar —21 000*

Telegramy.

Z RADY MINISTRÓW.

Warszawa, 12. 3. (Pat.) Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 12 bm. rozpatrywała zasady projektu ustawy o uposażeniach funkcionarjuszów państwowych i wojskowych. Projekt ten zmierza do uproszczenia dotychczasowego skomplikowanego systemu obliczenia płac urzędników i wojskowych, a nadto dąży do możliwego polepszenia warunków bytu rzesz urzędniczych oraz do jednolitego traktowania urzędników państwowych wszystkich dykasterji. Projekt ustawy w zasadzie przyjęty ma uzgodnić szef rządu z poszczególnymi ministrami, przyczem Rada ministrów powzięła uchwałę że uposażenie sędziów i prokuratorów określi ustawa odrębna. Z końcem tygodnia projekt ustawy o uposażeniach przesłany będzie do laski marszałkowskiejz do Sejmu. Na temże posiedzeniu uchwalono również projekt noweli do ustawy o uposażeniu emerytów wojskowych i ich rodzin. Omawiano nadto szereg szczegółów w sprawie skoordynowania pracy rządu z Sejmem i Senatem. Wreszcie Rada Ministerów przyjęła ustalone przez komitet polityczny w dniu 10 bm. dyrektywy, udzielone p. min. zagr. Skrzyńskiemu w związku z jego wyjazdem do Paryża.

PRASA CHRZEŚC. DEMOKRACJI.

Warszawa, 13. 3. (Tel. włas.) Ostatni numer krakowskiego „Głosu Narodu" komunikuje:

„W związku ze wzmianką podaną w prasie w sprawie zmiany właścicieli spółki wydawniczej „Głosu Narodu" stwierdzono obecnie, że „Głos Narodu" nie jest organem biskupa krakowskiego. Ks. Sapieha ani Kuria nie należy do spółki. Dowiadujemy się, że ks. biskup Sapieha odstąpił swe akcje pp. Korfantemu i Gorczanowi. „Głos Narodu" jak był tak pozostaje nadal organem Chrześc. Demokracji.

W SPRAWIE POWOŁANIA OFICERÓW REZERWY.

Warszawa, 12. 3. (Pat.) Wobec powołania na 8-tygodniowe ćwiczenia niektórych roczników oficerów rezerwy — w niedzielę odbyło się zebranie oficerów rezerwy. Na zebraniu, które niosło cechę wyłącznie informacyjną, poruszone były sprawy ściśle związane z czasowem powołaniem oficerów rezerwy na przeszkolenie. Informacji udzielał oficer sztabowy korpusu warszawskiego. Prośby o zwolnienie z ćwiczeń będą uwzględniane tylko w nadzwyczajnych wypadkach. W czasie przeszkolenia rezerwy otrzymywać będą pensie stosownie do swojej rangi narówni z oficerami stałymi służby czynnej. Zwolnieni zupełnie od zajęć będą przeważnie członkowie zarządu związku oficerów rezerwy, którzy pragną nawiązać ściślejszy kontakt ze wszystkimi oficerami rezerwy. Studentom, należącym do rezerwy, będą udzielane prolongaty; również mogą otrzymywać odroczenie ci oficerowie rezerwy, którzy prowadzą własne przedsiębiorstwa, o ile takowe mogłyby się zachwiać lub zruinować w czasie nieobecności właściciela. Prawdopodobnie przeszkolenie oficerów rezerwy będzie terytorjalne. Przeszkolenie pierwszych trzech roczników oficerów rezerwy nastąpi w najbliższym czasie. Również w tym samym czasie ma być zakończona i zatwierdzona ustawa, dotycząca oficerów rezerwy.

WYNIKI KONFERENCJI EKONOMICZNEJ.

Ryga, 12. 3. (Pat. Delegat Polski i W. M. Gdańska na konferencję ekonomiczną w Helsingforsie pos. Jodko po powrocie swoim do Rygi udzielił korespondentowi „Pat" następujących informacji: Do konferencji ekonomicznej państw bałtyckich przywiązywać należy bardzo wielkie znaczenie. Brak ratyfikacji ze strony Finlandji układu warszawskiego wytworzył sytuację, w której niewątpliwie istniejące interesy wspólne państw bałtyckich znajdowały przedewszystkiem wyraz w tego rodzaju konferenciach. Konferencja helsingforska przyczyniła się w wysokim stopniu do zbliżenia państw bałtyckich przez uznanie wzajemne ich stanu ekonomicznego, jak również przez powzięte rezolucje, które będą miały wpływ korzystny na życie gospodarcze wszystkich krajów nadbałtyckich.

Podczas konferencji pracowały trzy komisje: pierwsza komisja dla handlu i wzajemnej wymiany informacji, druga komisja dla spraw portów i komunikacji, trzecia — dla zapobieżenia kontrabandzie.

Z pośród ważniejszych rezolucji wymienić należy następujące: Komisja pierwsza postanowiła 1) zawarcie w najbliższym czasie traktatów handlowych pomiędzy państwami bałtyckiemi; 2) nawiązanie stosunków między ważniejszemi instytucjami kredytowemi dla ułatwienia handlu; 3) notowania wzajemne walut państw bałtyckich na giełdzie; 4) wezwanie rządów do zredukowania do minimum dla obywateli państw bałtyckich wszelkich formalności paszportowych; 5) zwołanie w najbliższym czasie narady ekspertów finansowych dla wykonania powyższych punktów. Zwołaniem tej narady ma się zająć Estonja.

Postanowiono ponadto utworzyć kontakt pomiędzy instytucjami handlowo-informacyjnemi państw zainteresowanych. Druga komisja doszła do wniosku, że koniecznem jest ujednostajnienie i uproszczenie administracji portów bałtyckich, ich taryf, formalności przy wjeździe itd. oraz udoskonalenia komunikacji kolejowej z wszystkiemi państwami. W tej dziedzinie ma być również zwołana narada ekspertów ze względu na skomplikowane warunki żeglugi zimowej w portach finlandzkich. Zwoła tę naradę Finlandja.

Trzecia komisja nie powzięła żadnych uchwał ze względu na rozmaitość warunków lokalnych w poszczególnych państwach w odniesieniu do spraw, które były przedmiotem jej rozważań. Stwierdzono tylko olbrzymią kontrabandę wódki do Finlandji. W ostatnim roku władze celne fińskie skonfiskowały 2 miljony litrów przemyconych spirytualji.

Pozatem konferencja postanowiła podjąć wysiłki w celu ostatecznego oczyszczenia Morza Bałtyckiego od min. Uczestnicy konferencji witani byli niezmiernie serdecznie przez naród fiński. Odbył się długi szereg przyjęć u ministra spraw zagr., prezydenta ministrów, posła polskiego itd. Stan ekonomiczny samej Finlandji jest w rozkwicie. W Helsingforsie bije w oczy ład i wzorowa gospodarka miejska na tle niezwykle świetnych warunków cywilizacyjnych. W tym kierunku porównać można Finlandię tylko ze Szwajcarją. Następna konferencja ekonomiczna państw bałtyckich odbędzie się w Warszawie.

Podczas obrad w Helsingforsie stwierdzony został olbrzymi wzrost obrotów handlowych między Polską a państwami bałtyckiemi. Eksport z Polski do Łotwy w jednym tylko miesiącu październiku 1922 r. przewyższył całoroczny eksport za rok 1921, zaś eksport Polski do Finlandji w styczniu 1923 rl. był 10 razy większy, niż w styczniu 1922 r. Polska w roku 1921 stała na 24-em miejscu w szeregu państw importujacych do Łotwy, zaś w końcu 1922 r. zajęła już 6-te miejsce.

O naprawę skarbu Państwa.

Przemówienie posła Michała Kwiatkowskiegoz Klubu Chrz. Dem w toku dyskusji nad expose p. Ministra Skarbu w Sejmie, w dniu 9 marca 1923r.

II.

Przedłożone nam przez Rząd razem z ustawą sprawozdanie z międzynarodowej konferencji w Brukseli, mówi nam w drugiej rezolucji w ust. 9 i 10: „Powrót do rzeczywistego miernika złotego lub wprowadzenie go, wymagałoby w wielu wypadkach ogromnej deflacji i jest pewne, że deflacja czyli zmniejszenie ilości obiegowego pieniądza papierowego i podniesienia jego wartości powinno być dokonywane stopniowo i z nadzwyczajną ostrożnością, inaczej mogłyby powstać zaburzenia w handlu i kredytach, któreby mogły mieć następstwa opłakane".

Wypieranie dolara przez złotego z tem jeszcze gwałtowniejsze wypieranie marki polskiej, będzie działało zupełnie tak samo, jak najgwałtowniejsza deflacja, przed którą ostrzega nietylko międzynarodowe konferencje finansowe, ale które nawet przy bardzo umiarkowanem tempie w pewnych krajach wywołała ciężkie przesilenie gospodarcze i złączony z tem ogromny wzrost liczby bezrobotnych, jak np. w Czechach.

Rozumiemy i popieramy myśl, że Rząd chciał się w wymiarze i poborze podatków zabezpieczyć przed deprecjacją marki, rozumiemy i popieramy konieczność ubezpieczenia się w państwowych stosunkach kredytowych, ale z tych powodów, które podałem należy się zastanowić nad tem, czy do obliczenia i wymiaru podatków nie wystarczyłby zupełnie wskaźnik cen hurtowych bez wprowadzenia wskaźnika tego w jakąkolwiekbądź relację do złotego. Ponieważ z pojęciem złotego łączy się także pojęcie wartości równej frankowi szwajcarskiemu, więc właściwie wprowadza się u nas przez przedłożoną ustawę o sanacji skarbu system aż trójwalutowy: bo najpierw mamy złoty równy frankowi szwajcarskiemu, potem mamy złoty równy wskaźnikowi cen hurtowych i wreszcie mamy markę polską. (Głos na lewicy: Jeszcze dwie inne). Na taki eksperyment nie odważył się dotąd ani jeden kraj.

Nie chcę przeciwstawiać się temu, aby niezależnie od ustawy niniejszej rozważana była sprawa bonów skarbowych w złotych, równających się frankowi szwajcarskiemu, gdyż nie byłaby to moneta obiegowa, lecz byłaby to próba umożliwienia oszczędności wśród ludności bez pomocy walut obcych. ednakże trzeba zbadać, czy nie wystarczyłyby dla ustawy niniejszej sam wskaźnik cen artykułów hurtowych, które mają dla życia gospodarczego, na którem opiera się Skarb Państwa najrealniejsze znaczenie.

W komisji trzeba będzie problem ten rozpatrywać, abyśmy, chcąc wyjść z jednej choroby, nie popadli w gorszą i nie zadali ciosu wytwórczości krajowej, która przecież jest i będzie podstawą do naprawy Skarbu.

Na budżecie naszym mszczą się obecnie błędy skarbowe i polityczne, popełniane w ubiegłych latach. Z błędów tych mszczą się przedewszystkiem trzy: niestworzenie i niewyzyskanie dostateczne źródeł dochodów, utrzymanie na zbyt niskim poziomie wszelkich opłat: pocztowych, kolejowych, celnych, wywozowych, oraz marnotrawstwa grosza publicznego, które wczoraj jeden z przedmówców, p. Michalski, zilustrował. Z powodu ograniczenia czasu — nie będę wskazywał szczegółowe na te ważne przyczyny, które przedmówcy już poruszyli, a które są zresztą także ogólnie znane.

Do tego dochodzi brak sprawności całego aparatu administracyjnego, co jednak łączy się z samą psychiką polską, więcej agrarną jak przemysłową i handlową, psychiką, którą trudno wychować do pewnej sprawności. Zdobyć się umiemy pod wpływem nastroju na jednorazowy wysiłek wielki, ale brak nam stałości woli do trwałego wysiłku.

Dążenie do wygodnego urządzenia sobie życia znamionuje nas bardziej, jak inne narody Zachodu. Stąd sprawność przemysłu naszego jest mniejsza, jak w innych krajach. Metody produkcji gorsze i dlatego też droższe. Spekulacją chętniej się zajmujemy, jak przemysłem, bo daje łatwiejszy zarobek. Z tej też przyczyny ta sama ilość urzędników u nas daje rezultaty pracy mniejsze, jak w innych krajach. Dlatego też porównanie samego procentowego stosunku urzędników do liczby ludności w Polsce z temi samemi liczbami w innych krajach, absolutnie nic nam nie mówi; dopiero wówczas otrzymamy należyty obraz, jeżeli porównamy pracę i rezultaty tej pracy, dokonane gdzieindziej przez urzędników z pracą, jaką ta sama liczba urzędników wykonywuje u nas. A rezultat tej pracy obrazuje nam dzisiejszy stan naszego Państwa.

Wysoka Izbo! Równocześnie z rozpoczęciem naprawy Skarbu Rząd musi myśleć o zwiększeniu wydajności pracy, ale nietylko u robotników, jeno we wszystkich bez wyjątku warstwach naszego społeczeństwa, bo powiększenie wydajności pracy jest równoznaczne z potanieniem produkcji, co znów jest walnym środkiem do sparaliżowania wszystkich ujemnych skutków, z jakimi Rząd i wszyscy znawcy się liczą przy rozpoczętej, a koniecznie potrzebnej i bezwzględnej naprawie Skarbu Rzeczypospolitej. Również Rząd będzie musiał z tej samej przyczyny myśleć o środkach do potanienia artykułów pierwszej potrzeby, aby koszty utrzymania, a przez to koszty produkcji we wszystkich dziedzinach utrzymać na takim poziomie, aby produkcja nasza, mimo ciężarów, jakie spaść na nią muszą przy naprawie Skarbu, wytrzymała konkurencję.

Są to problemy, o których Rząd musi myśleć, wkraczając na drogę do równowagi budżetowej.

Zgadzamy się z Rządem, że dotychczasowa gospodarka prowadzi do ruiny, jak to stwierdziła zresztą konferencja brukselska. Konferencja brukselska powiedziała, że państwo, które oparło swój budżet na deficycie, w krótkim czasie będzie wplątane w trudności nie do rozwikłania i dlatego ani chwili czasu tracić nie trzeba, abyśmy się nie znaleźli w położeniu nie do rozwikłania.

Godzę się też z Rządem, jeżeli się opiera na tezie konferencji brukselskiej, że należy przeprowadzić redukcję wydatków, aż do chwili, gdy dochody państwowe wystarczą przynajmniej na pokrycie większości rocznych wydatków zwyczajnych. Sądzę, że jest to także najskuteczniejszy sposób walki z drożyzną. Godzimy się na to, że trzeba przeprowadzić bezwzględną redukcję wydatków i kredytów, aż do ostatecznych możliwych granic celem zrównoważenia budżetu. I sądzimy, że trzeba będzie starać się o to, ażeby ułatwić przemysłowi, gdy będzie potrzebował kredytów, uzyskanie tych kredytów w drodze prywatnej, w bankach i źródłach zagranicznych. Zgadzamy się wreszcie z Rządem, że trzeba ustanowić system najodpowiedniejszy dla naszych stosunków, a więc trzeba baczyć również na to, ażeby nie robić eksperymentów, od których odradzają stanowczo wszelkie powagi finansowe międzynarodowe z problemem tym obeznane.

Nie możemy wszakże zgodzić się na to, ażeby tak ogromna i skomplikowana praca odbyła się zupełnie bez kontroli Sejmu i powołanych do tego czynników. Chodzi przecież o rzeczy ogromnej wagi, a mianowicie o oddanie w inne ręce największych własności państwowych. I dlatego Konstytucja w art. 6-tym słusznie ustanawia tu wpływ narodu przez Sejm na bieg spraw. Dlatego w komisji trzeba będzie zbadać, jaka będzie najlepsza do tego droga, by tę kontrolę ze strony narodu, przez Konstytucję przewidzianą, w interesie Państwa utrzymać. Ponieważ chodzi tutaj o wielkie państwowe zakłady przemysłowe, a wpływ na bieg spraw będą mieli z natury rzeczy urzędnicy, przeto, jako na niebezpieczeństwo, wskazać trzeba na to, czego w innych państwach nie obserwujemy, a mianowicie na garnięcie się wielu urzędników wyższych do rad nadzorczych i urzędów, przedsiębiorstw prywatnych, które często są konkurencją dla przedsiębiorstw państwowych. To garnięcie następuje często przy pertraktacjach z zakładami i przesiębiorstwami prywatnemi tych urzędników, którzy mają bronić właśnie interesów państwowych. Takie niedozwolone i niedopuszczalne postępowanie wyrosło na glebie naszego życia państwowego po części dlatego, że niektóre koła, i to bez względu na partje, wyrobiły sobie wygodny i korzystny dla siebie pogląd ekonomiczny, że interes osobisty lub interes pewnych warstw albo kół, jest interesem także Polski — że jest to jedno i to samo. Jak Polska na tem wyszła, to widzimy po dzisiejszym stanie naszego kraju.

Jesteśmy za tem, ażeby urzędnikom zapewnić byt, odpowiadający ich znaczeniu dla Państwa i wysiłkom, których od nich żądamy, aby nie potrzebowali się oglądać za pobocznemi źródłami dochodu, ale z drugiej strony, musimy się starać o to, ażeby przy tego rodzaju wydarzeniach, o których mówiłem, interesy Państwa nie zostały narażone na największe szkody, jak się to zresztą już stało. Jeżeli teraz pertraktacje pójdą w tym kierunku, aby te wszystkie kolosalne przedsiębiorstwa państwowe oddać ewentualnie w ręce inne, może prywatne, czy to z takim czy owakim procentowym udziałem, to wchodzą tu w grę interesy tak ważne, że absolutnie musimy ubezpieczyć się przed tem, żeby na tego rodzaju transakcjach i zmianach ani osoby pryw., ani — tembardziej — pewne koła urzędnicze w sposób niedozwolony nie starały się robić interesów. Odpowiednia kontrola władzy wykonawczej jest przeto nieodzowną, ażeby reforma skarbowości nie stała się źródłem korzyści tylko dla pewnych jednostek, kół, czy nawet warstw całych — a dla innych niedolą. Podzielając w zasadzie stanowisko Rządu, żeby bezwzględnie i jaknajszybciej dążyć do równowagi budżetu, jako najlepszego także środka do walki z drożyzną, sądzimy że obiekcie, które mamy i wątpliwości, które się nasuwają powinny się wyjaśnić w komisji i ulepszyć ustawę tak, ażeby osiągnąć w sposób najdoskonalszy zamierzone cele sanacji skarbu, a zmniejszyć równocześnie wszelkie niebezpieczeństwa, grożące organizmowi gospodarczemu państwa naszego z powodu koniecznej — a niebezpiecznej i bezwzględnej kuracji.

Z Sejmu.

DWIE NOWE USTAWY PODATKOWE.

Warszawa, 9 marca.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejm załatwił w trzeciem czytaniu dwie ustawy podatkowe: ustawę o wyrównaniu opłat stemplowych i podatków spadkowego i od darowizn oraz ustawę, przywracającą moc ustawy z dnia 10 maja 1921 roku o regulowaniu ustawy od spożycia, zużycia względnie produkcji.

Opłaty stemplowe zostały znacznie podniesione: projekt ministerjum skarbu starał się opłaty stemplowe dociągnąć do skali przedwojennej i w tym celu przyjął za podstawę do przerachowania 1 rubel złoty równy 10 000 mkp. Komisja poszła dalej i określiła wartość rubla na 15 000 mk.

Z opłat stemplowych dla informacji przytoczę tylko kilka stawek. Więc opłata stemplowa od pełnych wyciągów metrykalnych będzie wynosiła 3000 mkp., opłata st. od listu przewozowego kol. przy przesyłce wagonowej 10 000, półwagonowej 5000, przy przesyłce pojedyńczej 500 mk.

Zwolnienia od opłat stemplowych są wyjątkowe i usprawiedliwione bądź względami gospodarczemi bądź humanitarnemi. Więc wolne są od opłat podania w przedmiocie scalania gruntów, likwidacji serwitutów, w sprawie nadania ziemi bezrolnym i małorolnym, podania w sprawie bezpłatnych wykładów publicznych, w sprawie pozwoleń uprawiania plantacji tytoniu itp.

Nie trzeba dodawać, że i w tej ustawie artykuł 10 zabezpiecza skarb państwa przeciw ewentualnym stratom z powodu spadku waluty. Ministerjum co kwartał, począwszy od trzeciego kwartału br. może podwyższać lub obniżać stawki opłat stemplowych zgodnie z wykładnikiem cen hurtowych artykułów pierwszej potrzeby.

Najwyższe stawki opłat zastosowano do podań o nabycie majątku przez obcokrajowców — 5 miljonów mkp., do podania o zezwolenie na zmianę nazwiska — 1 miljon mkp., sam zaś akt zezwolenia ma być opłacony sumą 5 miljonów marek, aczkolwiek w tym ostatnim wypadku Ministerjum może opłatę niezamożnym obywatelom zmniejszyć. Kwotą również 5 miljonów mk. opodatkowano zezwolenie na otwarcie lokalu publicznego poza godzinami policyjnemi. Co do opodatkowania spadków i darowizn to stopa najwyższego opodatkowania wynosi 60 proc i dotyczy, ludzi otrzymujących spadek lub darowiznę od powinowatych poza 4 stopniem powinowactwa lub od obcych przy spadku, wynoszącym już 480 miljonów mk.

Najwyższa natomiast stopa wynosi 2 proc. dla fundacji i darowizn na cele dobroczynne. Podatek dla małżonka i stępnego rozpoczyna się od sumy 12 miljonów mk. i sięga 3 proc., od 24 miljonów wynosi 4 proc., od 48 — 5 proc., od 90 — 6 proc., od 150 miljonów 8 proc., i tak stopniowo dochodzi do 25 proc. przy podatku od spadku ponad miljard marek.

Przy dalszych stopniach pokrewieństwa zastosowano wyższe skalę podatkowe.

Projekt przewiduje wymiar podatku w dniu oszacowania wartości majątku, przyczem przerachowywuje się przy ściąganiu podatku na podstawie wykładnika cen hurtowych nie sam wymiar podatku, lecz wartość majątku spadkowego.

Na plenum Sejm dłuższe debaty wywołał ustęp drugi artykułu 3 ustawy spadkowej w dniu 29 maja 1920 roku; Komisja proponowała ten ustęp skreślić, Sejm zachował moc obowiązującą przepisu przy pozycji pierwszej nowej taryfy spadkowej, uchybił natomiast dla pozycji pozostałych.

Z ustawą o opłatach stemplowych i o podatkach od spadków i darowizn poszło dość gładko. Ciężej natomiast było z ustawą od spożycia, zużycia względnie produkcji. Ta ustawa, uprawniająca ministerjum do podwyższania podatków pośrednich w naszym Sejmie najmniej popularna omal, że nie obaliła obecnego rządu.

P. P. S., N. P. R., Z. L. N. i Chrześcijańska Demokracja głosowały przeciw ustawie. Ocalała dzięki stronnictwom ludowym i mniejszościom narodowym.

Podatki pośrednie, aczkolwiek niższe u nas, niż przed wojną, stanowią jednak najpoważniejszy dochód skarbowy. Są najłatwiejsze do pobrania, można je bez zachodu zmieniać i szybko wpływają do kasy skarbowej.

Czy są sprawiedliwe i słuszne? Nie! Ale we wszystkich państwach ościennych, nawet najdemokratyczniejszych, są najpoważniejszym wpływem skarbowym Podatki bezpośrednie, które są najidealniejsze ze względu na ich społeczną sprawiedliwość w jednej tylko jedynej Anglji, gdzie zostały wprowadzone najwcześniej, gdzie aparat skarbowy jest najsprawniejszy, a uczciwość płatnika najwyższa, osiągają 50 procent wpływów skarbowych.

Może i u nas kiedyś tak będzie. Oby było jak najprędzej.

Bronisław Knothe.

Kiedy będziemy państwem potężnem?

Powoli, żółwim krokiem wydobywamy się z zamętu. Gmach państwowości polskiej, — którego fundamentem była tylko tradycja przedwiekowej samodzielności i zmartwychwstała wolność, — rozpięty na wiązadłach konstytucji z 17 marca, mimo ciągłych, gorszących świat cywilizowany tarć partyjnych i boda-, że bezprzykładnych, stokroć gorszych od poprzednich — międzydzielnicowych, — z każdym rokiem staje się budową trwalszą, odporniejszą na zakusy odwiecznych wrogów, którzy jeszcze dzisiaj nie mogą się pogodzić z myślą utraty, da Bóg na zawsze, ziem przemocą zagrabionych.

Trzeba sobie uświadomić, czem dzieje się to odrodzenie państwowości polskiej, jakie czynniki w niej współdziałają, ażeby przyjść tym czynnikom w tem wydatniejszą pomocą, wzniecić je, spotęgować a tem samem przyspieszyć epokę rozkwitu państwa polskiego.

Bezsprzecznie pierwszym i najważniejszym czynnikiem naszego odrodzenia państwowego jest tężyzna ducha narodu, który wyszedł zwycięzcą ze stuletniej niewoli we wszystkich byłych zaborach. Bez tej tężyzny ducha polskiego nie mogliśmy marzyć o budowie samodzielnego państwa nawet w naj idealniejszych dla nas powikłaniach międzypaństwowych, a cóż dopiero w ostatniej wojnie światowej, w której zmuszony został występować z bronią w ręką brat przeciw bratu! To też właśnie ta tężyzna ducha narodu stała się podstawowym czynnikiem naszego odrodzenia państwowego, mimo setek naleciałości wsączonych w nią przez zaborców.

Drugim czynnikiem, mającym decydujący wpływ na ciągły rozwój państwowości naszej, jest polskie słowo: żywe i pisane. Przez nie najłatwiej wyraża się dusza narodu; Ono jest skarbcem kultury polskiej; w niem utrwalamy myśli i uczucia; jemu w wielkiej mierze zawdzięczamy przetrwanie niewoli.

Bez słowa polskiego nie można sobie wyobrazić ani zaistnienia państwa polskiego ani jego rozwoju, gdyż jest ono niejako zaprawą murarską, bez której obyć się mogą tylko dziecinne domki z kart.

Dusza narodu wraz z jego słowem są więc najważniejszymi czynnikami państwowości. A przez cóż innego kształtują się one w cywilizacji światowej jak nie przez oświatę? Dawniej, przed wielu wiekami, istniały narody, mogły istnieć i państwa nie znające zupełnie oświaty, lecz życie ich podobne było raczej do życia gromadzkich zwierząt, a nie ludzi. Budowlę ich państwowości wyrazić by można przez nory prymitywnie klecone żołnierskimi rękami w okopach. Czyż można taką budowlę porównać z nowoczesnym gmachem: . . .

Zasługi oświaty nie dadzą się obliczyć. Wszystko, z czem spotykamy się w życiu duchowem, czy też materjalnem, wszystko powstało przy pomocy oświaty; i państwowość ta, jaką posiadamy i ta, którą posiądziemy w dalszym rozwoju, w wielkiej mierze czerpie i czerpać będzie z oświaty, jako jednego z najżywotniejszych czynników państwowotwórczych.

Pamiętamy niedawne czasy rządów pruskich. Pamiętamy to prześladowanie młodzieży polskiej w szkołach, któremu przyświecała myśl zupełnego odsunięcia nas od oświaty i w dalszej konsekwencji uczynienia nas tylko „głupimi" Polakami. A jeśli to pamiętamy, to nie zapominajmy również o tem, że w oczach świata zasłużymy sobie na miano głupich, jeśli oświata nasza nie dorówna swym poziomem oświecie państw cywilizowanych. A jeśli zatamujemy jej rozwój, staniemy w miejscu, tem samem przez świat traktowani będziemy, jak głupcy, którym dano i glebę urodzajną i zdrowe ziarno i narzędzia, a oni schowali je w spichrzach, i czerpiąc z nich, przejadają to, co przeznaczono na siejbę, mającą wydać stokrotne plony.

Dzisiaj, będąc państwem młodem, żyjemy jeszcze rozmachem nabranym przy wskrzeszeniu wolności. Jutro może się rozmach wyczerpać i mogą nastać czasy głodu, z którego wyratować nas mogą tylko zawczasu mądrze nagromadzone zapasy. A czyż tym najmędrszym zapasem nie jest to, co zyskuje się przez oświatę, a czego „ani woda nie zabierze, ani ogień nie spali, ani złodziej nie ukradnie?

Chcąc zasłużyć na miano narodu mądrego, chcąc zostać państwem potężnem, popierajmy oświatę, ale nie tak, jak to dotychczas czynimy. Obecne zainteresowanie się społeczeństwa polskiego oświatą najlepiej ilustruje zestawienie wydatków i dochodów grudziądzkiego Komitetu T. C. L., który utrzymuje dwie bibljoteki (w gmachu „Muzeum" i w szpitalu miejskim) Czytelnię, Muzeum i Uniwersytet Ludowy. W styczniu wydała ta najpoważniejsza w Grudziądzu spółczesna instytucja oświatowa 520 000 marek, a w lutym 530 000 marek, (w sumach tych mieszczą się pobory bibljotekarki i woźnego) podczas gdy dochód z obydwu miesięcy przedstawia się w cyfrze mniejwięcej 600 000 marek (400 członków po 500 marek miesięcznie i solwencja Magistratu po 100 000 marek miesięcznie). W rezultacie takiego poparcia Komitet posiada długu 670 000 marek, które z miesiąca na miesiąc rosnąć będą w stosunku do wzrastających kosztów utrzymania bibljotek, czytelń itd.

Wstyd pisać o tem, lecz kiedyś należy powiedzieć prawdę. Wszak Grudziądz ma pretensje być centrem handlu polskiego na Pomorzu. Przemysł jego nie na ostatniem stoi miejscu wśród przemysłu miast naszych. I ludności posiada z górą 35 000, w czem kilka tysięcy inteligentów. A jednak mieszkańcy jego z nielicznymi wyjątkami wyrażającymi się w cyfrze 400 na 35 000, nie mogą zrozumieć konieczności utrzymania tak ważnej placówki oświatowej, jaką jest Towarzystwo Czytelni Ludowych.

Czyżby mieszkańcom tym było obojętnem, kiedy Polska będzie państwem potężnem?

Chrześcijańska Demokracja wobec tendencji społecznych chwili obecnej.

Na temat powyższy przemawiał wczorajszego wieczoru na wieczorze dyskusyjnym Chrześc. Demokracji (Chrz. Nar. Stron. Pracy) prezes stronnictwa, poseł p. Tadeusz Błażejewicz z Warszawy. Mówca rozpoczął o trudnościach budowy Państwa Polskiego nietylko wskutek różnic dzielnicowych, powstałych z powodu przerwy tradycji państwowych, nietylko wskutek zniszczenia wojennego, ale głównie wskutek przeciwieństw i walk socjalnych, które doprowadziły na samym początku zmartwychwstania Polski do narzucenia nam rządu klasowego, skrajnie lewicowego i do usuwania po dziś dzień od rządów elementów narodowo najbardziej uświadomionych; wskazał na strejki polityczne i nieracjonalną, ani wsi ani miast nie zadowalającą reformę rolną i stwierdził smutny fakt że Polacy, stanąwszy na podłożu klasowem, popierają rozkładowe czynniki mniejszości narodowych przeciwko braciom, zwalczając się wzajemnie na gruncie Sejmu.

Te antagonizmy klasowe wybuchły po wojnie w całej Europie: w Niemczech, Austrji, Włoszech, a już klasycznym ich przykładem to Bolszewja.

Dawszy pogląd na rozwój kwestji społecznej w wieku XIX i omówiwszy położenie robotnika w owym okresie, wskazał na jasne postacie pierwszych przywódców ruchu chrześcijańsko-społecznego (biskupa Kettelera, ks. Kolpinga, de Muna itd.) i uwydatnił jego zasady i ewolucyjność — przemiana ustroju społecznego drogą rozwoju w przeciwstawieniu do rewolucyjności (przewrotowości) socjalizmu — realność, a nie doktryneryzm, demokratyzm, współdziałanie, narodowość, religia, rodzina, własność prywatna i zrzeszanie się.

Obok tego ruchu społecznego szedł zawsze, współdziałając z nim, ruch polityczny (centrum w Niemczech, partja chrześcijańsko-społeczno w Austrji, popolari we Włoszech, a u nas Chrześc. Demokracja).

Mówca wykazał przedewszystkiem w dalszych wywodach że bez zasady moralności, etyki chrześcijańskiej, miłości i sprawiedliwości o zdrowym rozwoju i przemianie ustroju społecznego mowy być nie może. Udowodnił to na przykładzie historji: przed Chrystusem niewolnictwo, zupełny brak równouprawnienia kobiety; chrześcijaństwo uszlachetniło pracę, wyzwoliło robotnika z doli niewolnika i wyniosło na wyżyny moralne, uznania i szacunku kobietę. Wskazał na to, że bez zasad etyki chrześcijańskiej traktowanoby sprawę płac robotnika, tak, jak to robił liberalizm, który stał na stanowisku, że płaca zależy od podaży rąk do pracy: mam dużo do wyboru, płacę mniej — jest mało robotnika, płacę więcej!

A więc trzeba rozbudzić siły moralne tak wśród robotników jak i u kapitalistów, jak to zrobił Kościół, stosujący zasady chrześcijańsko-społeczne od pierwszej gminy chrześcijańskie począwszy, w średniowiecznych, tak bujnym rozkwitem cieszących się cechach. — gdyż kwestja społeczna jest kwestją ekonomiczno-moralną, a nietylko ekonomiczną.

W przeciwstawieniu do chrześcijańsko-społecznego ruchu przedstawił referent socjalizm jako utopijny doktryneryzm propagujący miast zdrowej myśli rozwoju

FELJETON.

Z szerokiego świata.

(Dokończenie.)

Najbliższą drogą z Egiptu do Francji byłaby podróż statkiem powietrznym przez morze Śródziemne. Wsiąść možnaby naprzykład w stolicy dzisiejszego Egiptu — Kairo, powierzając na krótko swe losy żywiołowi powietrznemu. Niedługo białe kamienne budowle egipskiej stolicy, błyszczące silnie w promieniach afrykańskiego słońca, usuwają nam się z pod nóg, wydłuża się błękitna wstęga historycznego Nilu, z daleka zajaśnieje nam wąski pas kanału Sueskiego i niedługo, mając zawsze po prawej ręce Ziemię Świętą z Jeruzalem — ujrzymy pod stopami błękitne fale Morza Śródziemnego. Oddychamy już świeżem morskiem powietrzem, a jeżeli nasz ptak żelazny zbyt mocno wzbije się w górę, doznać możemy nawet przejmującego dość zimna. Po kilku godzinach takiej jazdy na tle niebieskawej mgły oglądamy już wyłaniające się zarysy Sycyli, a jeżeli wytężymy wzrok, ujrzeć możemy nawet wierzchołek groźnego niegdyś wulkanu Etny. Szybko przesuwa się pod namy urocze Palermo z cudnemi gajami oliwnemi i znowu zniknie nam wszystko z oczu, pozostaje jedynie niezmierzona przestrzeń błękitnej toni morskiej. Ale niedługo. Urozmaicone wielce obrazy przewijają się jak w czarodziejskiej panoramie. Wkrótce widzimy już brzegi Sardynji, za nią zaś wyłania się wyspa Korsyka, niegdyś francuska kolonja, która wydała wielkiego Napoleona Bonapartego. Znów przez kilka godzin tylko bezbrzeżne morze i choć nie widać jeszcze brzegów francuskich, czujemy, że zbliżamy się do kresu naszej podróży. Otóż niedługo i Marsylja, jedno z największych miast portowych Franci. Wysiadamy. Ruch i zgiełk na ulicach, jak zwykle w miastach portowych. Nie oglądając się na nic, siadamy do pociągu i jedziemy do Clermont-Ferrad, celu naszej podróży.

Dodać jeszcze należy, iż przebytą przez nas podróż drogą powietrzną, będą kursowały wkrótce specjalne statki powietrzne przewożące turystów do Egiptu. Wobec wielkiego zainteresowania się Ameryki wykopaliskami w dolinie Luksoru, w Londynie powstała bowiem myśl utworzenia linji stałej żeglugi powietrznej, a grobami Faraonów, aby lądujących w Anglji Amerykan i innych zamorskich cudzoziemców zawozić do Egiptu i przywozić z powrotem do Londynu. Lijnę tą nazwaną w Londynie „Tamiza—Groby" (Tames— Tombs) przebyć można podróż do Egiptu w ciągu dwóch dni, co byłoby znacznem zaoszczędzeniem czasu i trudności różnego rodzaju. Sądzimy, że i Paryż pójdzie za przykładem Londynu.

* * *

Towarzyszący nam przez całą tą podróż czytelnicy z niecierpliwością, zapewne oczekują wyjaśnienia, dlaczego sprowadziliśmy ich do Francji i to do miasteczka nieznanego może nikomu. Otóż po ujrzeniu cudów archeologicznych w grobie Faraonów w Egipcie, chcieliśmy im pokazać drugą osobliwość tego samego rodzaju. Może nie każdemu wiadomo, że we Francji dokonano ostatnio ciekawego archeologicznego dkrycia. Po ośmnastu wiekach spoczynku odnaleziono ciała ludzkie, doskonale zakonserwowane w drewnianych trumnach, a stało się to w czasie dokonywania rozkopów archeologicznych na dawnym cmentarzu Gallo-romańskim w okolicy Clermont-Ferrad.

Po odkopaniu waz z wypalanej gliny i starych monet skrupulatnie zebranych, łopaty robotników wydobyły na światło dzienne 12 trumien, zakopanych prawie przed 2000 lat.

Trumny te zaraz dopiero zdradziły swe tajemnice uczonym francuskim. Wydobyto z nich nietknięte, mimo tylu wieków, ubrania, obuwie, pudełka drewniane z owocami i innymi środkami żywności, a przedewszystkiem wydobyto świe- którzy mogli mieć wrażenie, że mają do czynienia z nieboszczykami świeżo zmarłymi,

— ewolucji — ideę przewrótu — rewolucji — nienawiści i walki klas. Wszystko to wynika z materialistycznego podkładu tej doktryny, zresztą czysto żydowskiej i stąd właśnie antychrześcijańskiej zwalczającej religię, antynarodowej. Tem się to tłómaczy, że socjalizm w krytyce świetny, w pracy twórczej stał się bezpłodny, w praktyce zastosowany, rujnuje wszystko, czego przykładem Rosja.

Kończąc mówca stwierdził, że idący potężną falą przez świat ruch chrześc.-społeczny czy chrześcijańsko-demokratyczny przyniesie ludzkości reformy pożądane i uzdrowienie moralne oraz tężyznę naszego narodu i uzbroi go należycie do walki o wielkość, niezależność i potęgę Państwa naszego.

Zważyć należy, że po 3 latach istnienia Chrześcijańska Demokracja jest 4-tym najliczniejszym klubem, silniejszym od partji socjalistycznej, istniejącej od 30 lat.

Przewodniczący, red. Chmielewski, podziękował szanownemu referentowi za wykład, jakiego — jak słusznie podkreślił — Grudziądz jeszcze z dziedziny kwestji społecznej nie słyszał, i podkreślił, że jasny ten program socjalny jest przeciwstawieniem pustych słów i utopijnych doktryn, z jakiemi występowali na niedawnym wiecu komunistycznym komuniści i socjaliści. W dyskusji zabierali głos pp. Dobrowolski, Ruczajewski, poseł Nowicki, dyr. Poszwiński oraz pani Brzózkowa. Omawiano głównie praktyczne zastosowanie u nas programu chrześcijańsko-społecznego w Chrześcijańskich Związkach Zawodowych i stwierdzono znaczne sukcesy ich działalności tak na terenie Królestwa i Małopolski jak i u nas, gdzie Chrześc. Zjednoczenie Zaw., istniejące dopiero od kilku miesięcy, przodujące w sprawach zarobkowych zajmuje miejsce.

Po dwugodzinnych obradach zamknął przewodniczący zebranie, dziękując prezesowi Głównego Zarządu stronnictwa za przybycie z tak pięknym i pouczającym wykładem i prosząc o wydelegowanie i w przyszłości mówców na dalsze wieczory dyskusyjne wzgl. zebrania, które częściej znowu będą się odbywały.

Nauka, literatura i sztuka.

— **O SZKOŁĘ WYDZIAŁOWĄ.** Ostatnio udała się do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego delegacja „Stowarzyszenia Nauczycielstwa Szkół Wydziałowych na Poznańskie“ oraz sekcji szkół wydziałowych Pomorskiego Oddziału Okręgowego „Stowarzyszenia Chrz. Nar. Nauczycielstwa w Polsce“, prowadzona przez posłów Albina Nowickiego, przedstawiciela nauczycielstwa pomorskiego i Władysława Kapałczyńskiego, reprezentanta nauczycielstwa poznańskiego.

Delegacja przedłożyła ustnie p. Żłobickiemu, dyrektorowi departamentu, postulaty w sprawie szkoły wydziałowej, omówiła możności przystosowania tego typu szkoły do ogólnego planu ustroju szkolnego i przedłożyła panu dyrektorowi memorjał następującej treści z prośbą o przychylne rozpatrzenie zawartych w nim życzeń:

„1) Plan przyszłego ustroju szkolnego w Polsce posiada bardzo cenne walory. Ze względu jednak na pewne braki nie można uważać go za pracę skończoną. Brakiem tego planu jest nieuwzględnienie potrzeby istnienia szkoły stojącej pomiędzy powszechną a średnią szkołą, któraby dawała zaokrąglone i wyższe wykształcenie od szkoły powszechnej. Z niej rekrutują się w Polsce Zachodniej pracownicy wszelkich instytucji bankowych, handlowych, przemysłowych oraz pracownicy średniej wszelkich kategorji urzędów państwowych.

2) Jakkolwiek nazwa tej szkoły jest rzeczą uboczną, to oznaczenie jej charakteru jest rzeczą zasadniczą, a przydzielenie jej do jednej z kategorji szkół musi być definitywnie i jasno określone. Szkoła ta powinna zatrzymać charakter dzisiejszej 6-klasowej szkoły wydziałowej a przynależyć do departamentu szkół powszechnych na tych samych zasadach, co seminarja nauczycielskie i preparandy.

3) Gdyby jednak szkołę wydziałową przekształcono na projektowaną szkołę średnią, z którą ma wspólny program naukowy w trzech niższych klasach, to wtedy przynależyć winna do departamentu szkół średnich i tworzyć osobny wydział (wydział dla szkół wydziałowych). Siły nauczycielskie zatrudnione w tejże szkole winne posiadać pełne kwalifikacje nauczycieli (lek) szkół powszechnych z egzaminem dla szkół wydziałowych.“

Delegacja, bardzo życzliwie i przychylnie przyjęta przez pana dyrektora Żłobickiego niechybnie przyczyniła się swemi zabiegami do utrzymania tak cennego w praktycznem codziennem życiu naszego społeczeństwa typu szkoły, jaką jest nasza Szkoła wydziałowa.

A. N.

Zainteresowanie było nadzwyczajne. Przypuszczenia mnożyły się bez liku, gdyż nie zauważono żadnych znamion, aby zwłoki te były kiedyś balsamowane. Dopiero po skrupulatnych badaniach stwierdzono w różnych miejscach obfitą emanację gazu węglowego, której to emanacji zawdzięczać należy konserwację tych zwłok.

Objaśnić musimy jednak czytelników, iż z braku pieniędzy, badania nie mogły być posunięte dalej. Archeologowie francuscy z wielką troską zapytują, czy państwo pośpieszy im w tym względzie z pomocą.

* * *

Program podróży wytknęliśmy sobie coprawda na ten raz znacznie szerszy, ale ponieważ dotychczasowe zwiedzanie za dużo zabrało nam czasu, ukończyć musimy już naszą dzisiejszą wędrówkę. Z żalem pożegnać się musimy z towarzyszami tej naszej wędrówki — czytelnikami, obiecując im odbyć rychło dalszą interesującą podróż. Wyjawić na pożegnanie możemy, iż w krótkim czasie po wyczerpującem zwiedzeniu grobu Faraonów mamy zamiar wyruszać do Londynu, a stamtąd do Ameryki, aby poznać szczegółowo wszystkie ważniejsze osobliwości, życie i zwyczaje „nowego świata“.

Odkładając na bok kostur pielgrzymski składamy czytelnikom naszym serdeczne: „Do widzenia“. L. Wik.

—** **CIĄGNIENIE MILJONÓWKI.** W sobotniem ciągnieniu Miljonówki wygrana padła na nr. **4 721 503**, nabyty w Warszawskiej Pocztowej Kasie Oszczędności.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Środa Zacharjusza b. Wschód słońca 6.21 zachód 5.59 Wschód księżyca 4.59 zachód 2.54.

MUZEUM otwarte w środy i soboty od 12—2, w niedziele i święta od 11—2 godz.

BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L. otwarta w dni powszednie od godz. 5—7, dla dzieci w środy i soboty od godz. 4—5

—** **REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.** **We wtorek**, dnia 13 marca wieczorem o godzinie 8-mej przedstawienie zniżkowe „**Wicek i Wacek**“, komedja w 4 aktach Zygmunta Przybylskiego. Bony ważne.

W środę, dnia 14 marca wieczorem o godzinie 8-mej wieczorem „**Panienka z Okienka**“, sztuka w 7 obrazach na tle starego Gdańska, Czesława Kędzierskiego.

W czwartek, dnia 15 marca wieczorem o godzinie 8 „**Kontroler Wagonów Sypialnych**“, farsa w 4 aktach Bisona.

—** **Z TEATRU MIEJSKIEGO.** **We wtorek** powtarza dyrekcja po cenach zniżkowych „**Wicka i Wacka**“, świetną polską komedię Zygmunta Przybylskiego. Bony ważne. **W środę** „**Panienka z Okienka**“, sztuka w 7 obrazach z powieści Deotymy na tle starego Gdańska przez Czesława Kędzierskiego. Utwór ten doznał na dwóch przedstawieniach nieopisanego entuzjazmu wśród bywalców teatralnych oraz zapełnił widownię po brzegi, tak, że część publiczności odejść musiała od kasy. **We czwartek** premiera jednej z najulubieńszych fars francuskich „**Kontroler Wagonów Sypialnych**“, Bisona. Autor ten zajmuje pośród komedjopisarzy stanowisko pierwszorzędne. W sztuce tej znajdujemy arcyzabawne sytuacje oraz dobrze nakreślone [illegible] sobowtorów. W teatrze „Comedie francaise“ w Paryżu grano farsę tę przez cały rok. Na wszystkich scenach polskich „**Kontroler**“ przyjęty został z aplauzem. Obsadę tworzą pp.: Palczewska, Kostecka, Czekallówna, Andrzejewska, Drozdowska, Zbierzyński, Ilcewicz, Jóźwicki, Gorzkowski i Drwęski. Reżyserję prowadzi p. Andrzejwski. Sprzedaż biletów czynna u p. Wawrzynaka, Plac 23-go Stycznia.

—** **MARJA MARCO**, genjalna skrzypaczka, która pomimo młodego wieku, grą swą wywołuje fascynujące wrażenie, wystąpi w Grudziądzu — jak już donosiliśmy — dnia 19 bm. tj. w poniedziałek w sali Teatru Miejskiego. „Berliner Börsenzeitung“ z dnia 22 września 1922 r. pisze: „Skrzypaczką przed którą otwiera się pełna słowy przyszłość, jest Marja Marco. Pomimo młodzieńczych lat, Marję Marco cechuje szeroki, piękny ton, niezwykła muzykalność i brawurowa technika“. Marja Marco przybywa po raz pierwszy do Polski. Tournee artystyczne rozpoczyna w Krakowie. Ze względu na zainteresowanie, jakie koncert Marji Marco obudził wczesne zaopatrzenie się w bilety jest wskazane. Dnia 26 bm. zjedzie do naszego miasta na jeden tylko występ znakomita mezzosopranistka **Halina Czarlińska**, która na scenach zagranicznych odnosi poważne tryumfy.

—** **DYPLOM NAUK PRAWNYCH** na Wydziale prawniczo-ekonomicznym w Poznaniu uzyskał obywatel miasta Grudziądza p. Józef Nicefor **Rosiński**.

—** **UNIWERSYTET LUDOWY T. C. L.** **W środę** o godzinie 8-mej wieczorem wykład ks. **Łęgi** o Pomorzu (1 466 do 1772 r.) w gimnazjum klasycznem. Wśród poruszonych spraw: pobyt królów polskich na Pomorzu (Olbracht, Aleksander, Sobieski itd.) walka Batorego z Gdańskiem, wojny szwedzkie na obszarze Pomorza, wewnętrzne stosunki, administracja Pomorza za czasów polskich, zabór pruski. Wstęp 500 marek.

—** **WYKŁAD TOWARZYSTWA KRAJOZNAWCZEGO** który się odbył w poniedziałek w gimnazjum żeńskiem ściągnął dość sporą liczbę słuchaczy, coprawda przeważnie młodzieży. Przeźrocza były sporządzone według obrazów Andriollego i Stachiewicza, na ogół dość dosadnie przedstawiały zwyczaje ludowe jak chodzenie z gwiazdą po Bożem Narodzeniu, Trzech Króli, konika zwierzynieckiego, pisanki, święcone, dyngus, dożynki wesele, sobótki, plecenie wianków, rzucanie ich do wody. Był pewien kontrast między rubasznemi niekiedy reprodukcjami Andriollego a nastrojowemi Stachiewicza. Prelegentka dr. **Majowa** ze znajomością rzeczy objaśniała obrazy, dodając uzupełnienia do brakujących ilustracji niektórych zwyczajów. Obecni wynagrodzili trud prelegentki oklaskami. W końcu prezes Towarzystwa Krajoznawczego ks. Łęga, powiadomił obecnych, iż w najbliższym czasie odbędą się jeszcze wykłady 1. O Górnym Śląsku, 2. O Matejce i Grottgerze, 3. O Wilnie.

—** **ZAPISY NA CZŁONKÓW TOW. CZYTELNI LUDOWYCH** przyjmuje się codziennie między godziną 5—7 wieczorem w Bibliotece T. C. L. w gmachu Muzeum.

—** **DZISIAJ OSTATNI DZIEŃ** zakupu losów wielkiej loterji fantowej na rzecz Czytelni Ludowych w Poznaniu. Kto zakupi los za 1 100 marek może wygrać pianino, lub urządzenie pokoju, lub serwis stołowy lub bibljotekę z książkami itd. Losy nabywać można w składach pp. Braci Korzeniewskich T. A. w Rynku, p. Kruszona ul. Toruńska, p. Wałęsy ul. Pańska.

O wyniku losowania, które się odbędzie 24 bm. w Poznaniu powiadomimy naszych Czytelników.

—** **MIEJSKA KUCHNIA LUDOWA** przesyła nam następujące pismo do ogłoszenia:

Wielmożny Panie Wiceprezydencie!

„Uznając nędzną dolę naszych najbiedniejszych, oraz trudny stan „Kuchni Ludowej“ wskutek braku odpowiednich funduszów, personel nasz, nie wyłączając niżej podpisanego, uchwalił w dniu dzisiejszym opodatkować co każdy miesiąc w wysokości 1 procent od pensji na rzecz Kuchni Ludowej.

Ponieważ pensja pracowników naszych składa się z pensji zasadniczej płatnej ultimo i z dodatku drożyźnianego płatnego po ogłoszeniu uchwały Urzędu Statystycznego w Poznaniu tj. w pierwszych dniach każdego miesiąca, podatek ten potrącać będziemy po wypłaceniu dodatku drożyźnianego i to od całej pensji i stawiać do dyspozycji WPana Viceprezydenta“.

Bank Mieszczaństwa Polskiego Tow. Akc.
Oddział w Grudziądzu.
(—) **Fröhlich**.

Grudziądz, dnia 3 marca 1923 roku.

Z przyjemnością podajemy pismo powyższe jako przykład godny naśladowania do publicznej wiadomości i nadmieniamy, iż ofiary dla Kuchni Ludowej przyjmuje się w Ratuszu 2, pokój nr. 1.

(—) **Krobski**, wiceprezydent miasta.

—** **ZDZICZENIE NASZEJ MŁODZIEŻY SZKOLNEJ** przybiera w ostatnim czasie coraz to groźniejsze formy. Dochodzą nas mianowicie skargi ze strony p. Hanczewskiego który przy Tuszew. Grobli podjął się na jednej z parceli, budowy na zdziczenie młodzieży szkolnej. Dzieci, szczególnie po wyjściu z nauki w karygodny sposób niszczą nagromadzony na placu materjał budowlany jak cegłę, płot itd.

Możeby władze szkolne i policyjne pouczyły młodzież szkolną o karygodności i niegodziwości podobnego postępowania.

—** **Z KOŁA AKADEMIKÓW KRESÓW ZACHODNICH W WARSZAWIE.** Od niedawna istniejące Koło, zrzeszające młodzież byl. dzielnicy pruskiej studjującą w Warszawie, odbyło swoje drugie Walne Zebranie. Licznie zebrani członkowie dokonali wyboru nowych władz Koła.

W skład zarządu weszli: prezes kol. Chylarecki Zygmunt z Ryńska pow. wąbrzeski, sekretarz kol. Palluth Antoni z Poznania, skarbnik kol. Steinborn Witold z Torunia, zastępcy kol. Gendolla Edmund z Poznania i kol. Zakrzewski Alojzy z Nieżywięcia pow. brodnicki; w skład komisji rewizyjnej weszli: kol. Pogoda Brunon z Bydgoszczy, kol. Nowak Czesław z Poznania, kol. Kwilecki Jan z Dobrojewa pow. szamotulski.

Ustępujący zarząd uwypuklił dobitnie w obszernem sprawozdaniu cały szereg trudności, które nie pozwoliły dotychczas na należyty rozwój Koła.

Dotkliwy brak funduszów, tak niezbędnego środka do umożliwienia bytu tym, którzy są zmuszeni studjować w stolicy Polski, w warunkach pod każdym względem nader niesprzyjających, jest miernikiem zainteresowania się społeczeństwa organizacją, która oderwana od swych stron rodzinnych, podjęła walkę z przeciwnikiem nierównym, jakim jest po dziś dzień niedostatek, zakradający się do przeciętnego akademika, a tem więcej do akademika niezamożnego, przebywającego w dali od rodziny.

Mając tak doniosły cel na oku, zwraca się Koło Akademików Kresów Zachodnich do społeczeństwa b. dz. pruskiej z gorącym apelem do wzięcia czynnego udziału w akcji, która stanowi żywotną kwestję całego społeczeństwa Kresów Zachodnich.

Adres: Koło Akademików Kresów Zachodnich, na ręce p. Palluth'a Antoniego Warszawa, Wspólna 75 m. 26.

Ruch towarzystw.

—(rt) **I WALNE ZEBRANIE Z. P. U.** (Związek Pracowników Umysłowych) odbędzie się w środę, dnia 14 bm. o godzinie 7 i pół wieczorem w Hotelu Warszawskim. Porządek obrad: 1. Komunikaty Zarządu, 2. Przyjęcie statutu, 3. Wybór Rady Nadzorczej, 4. Wybór Zarządu Głównego, 5. Wolne głosy. Pół godziny przed rozpoczęciem walnego zebrania przyjmuje się nowych członków, którzy tem samem uzyskają prawo wstępu. Zarząd Z. P. U.

—(rt) **POSIEDZENIE ZARZĄDU KOŁA MIEJSCOWEGO TOWARZYSTWA POWSTAŃCÓW I WOJAKÓW** odbędzie się w środę, 14 bm. o godzinie 7 i pół wieczorem w dolnych ubikacjach Hotelu Warszawskiego.

(—) **Maciejewski**, prezes.

—(rt) **ZEBRANIE ZIEMIANEK** odbędzie się w piątek, 16 bm. o godz. 3 po poł. na sali Starostwa. Ponieważ jest szereg spraw ważnych do omówienia, przeto tak społeczniczki Grudz. jak i okolicy upraszam o liczne przybycie, aby wysłuchać wszelkich głosów doradczych dla dobra ogółu.

Maria **Ossowska**, przewodnicząca.

—(rt) **ZEBRANIE TOWARZYSTWA KUPCÓW SAMODZIELNYCH.** **W środę**, dnia 14 bm. odbędzie się Zebranie Towarzystwa Kupców Samodzielnych w Grudziądzu w Centrali przy ulicy Józefa Wybickiego 31. Z powodu bardzo ważnych spraw, związanych z wypadkami chwili bieżącej, o przybycie wszystkich członków uprzejmie prosi Zarząd.

Reklama.

—** **W „ORLE“** wyświetla się od czwartku począwszy świetny dramat 5-aktowy p. t.: „**Powrót Odyseusza**“ ze współudziałem człowieka-muchy Albertini'ego zwanego włoskim Eddie Polo. Karkołomna gimnastyka Albertini'ego stanowi pierwszorzędną sensację. Sala jest dobrze ogrzana.

Z Pomorza.

—** **TORUŃ. (Aresztowania i kradzieże).** Na dworcu głównym policja przyaresztowała w ostatnich dniach szereg osób, zamierzających wywieźć potajemnie mniejsze zapasy okowity do b. Kongresówki. Okowitę przeważnie w butelkach i pęcherzach, skonfiskowano.

Na gorącym uczynku przytrzymał funkcjonarjusz policji dwie osoby, wykradające z wagonu kolei nadbrzeżnej śledzie. W mieszkaniu tych osób znaleziono około 140 sztuk, które obłożono aresztem.

Przed kilku dniami podczas targu niewyśledzony dotąd kieszonkowiec wyciągnął z zanadrza gotówkę w wysokości 700 000 marek gospodarzowi p. Bonieckiemu z Toruńskiego Papowa.

—** CHEŁMNO. (Nowy burmistrz). Burmistrzem miasta Chełmna wybrała Rada Miejska na posiedzeniu dnia 8-go marca p. Rogalskiego z Brodnicy, byłego kapitana wojsk polskich, mającego lat 31 wieku, ukończone gimnazjum i 4 semestry nauk ekonomicznych. Na 29 głosów otrzymał wybrany 23.

—** CHOJNICE. (Echa strasznego morderstwa). Komisja sądowa ze Starogardu dla rewizji mieszkania w Wojtalu, w którem zamordowany został gospodarz Kurzawiński, przybyła dopiero kilka dni po wypadku. Przez cały ten czas zmuszona była cała rodzina Kurzanowskich spać z nieboszczykiem w jednym pokoju i czekać cierpliwie przez kilka dni na starogardzkie władze sądowe. Trochę więcej ducha obywatelskiego ze strony niektórych naszych władz. Sama myśl, że rodzina przez kilka dni musi patrzeć na pokaleczonego i rozkładającego się trupa powinna była zniewolić do przyspieszenia rewizji zwłok.

—** WEJHEROWO. (Budowa kolejki do Bolszewa). Obecnie wszczęła się akcja, mająca na celu przywrócenie ruchu kolejowego na linji z Wejherowa do Bolszewa. Wydział powiatowy postanowił wyasygnować na ten cel 10 miljonów marek, prywatnych funduszów zebrano już na uruchomienie kolejki w wysokości 40 miljonów marek. Jest tedy nadzieja bliskiego uruchomienia tej kolejki. Kolejka ta jest konieczne potrzebna dla wywozu drzewa i produktów, powtóre zaś obecnie dla braku odpowiedniej komunikacji obywatelstwo jest skazane w tych stronach na wyzysk rozmaitych paskarzy.

(Plaga złodziei i przemytników). Bezczelność okolicznych złodziei przekracza granice pojęcia. Nie tylko, że kradną w biały dzień w największem zbiegowisku ludzi, nawet w zagrodzie, zamieszkałej przez policję dokonywują kradzieży. Tak posterunkowemu p. Dopierale z Lini skradziono w tych dniach z chlewu kozę. Jako sprawcę wykryto Augusta Maszotę z Popowa w Niemczech. Zawiadomiono natychmiast policję niemiecką. Policja nadgraniczna przytrzymała na pograniczu pod Wielkim Kackiem 7 sztuk owiec, wartości 1 i pół miljona marek, które zamierzano przemycić do Gdańska. Wszystkie owce sprzedano natychmiast na miejscu, a należność przekazano kasie państwowej.

—** SKARSZEWY. (Ujęcie przemytników). W ubiegłą sobotę kontrolerzy celni na dworcu obłożyli aresztem skrzynię zawierającą siedem ctr. czekolady, która przemycono z Gdańska.

—** OLIWA. (Przeciw urządzeniu restauracji w zamku oliwskim). Przeciwko urządzeniu restauracji w zamku oliwskim wniosły członkinie nacjonalistycznego związku niemieckiego energiczny protest do senatu, z jednoczesnie wyrażoną prośbą, aby do ogrodów klasztornych mieli dostęp wszyscy.

Z całej Polski.

WARSZAWA. (Szpitale warszawskie zagrożone). Dzienniki warszawskie donoszą, że z powodu braku funduszów grozi tamteszym szpitalom zamknięcie i to już w najbliższych dniach. Personał szpitalny nie otrzymuje już pensji, brak funduszów na środki opatrunkowe i na żywienie chorych.

(Mąka z Ameryki na mace). Żydzi sprowadzają obecnie wielkie transporty mąki amerykańskiej na „mace", po przeszło 80 000 marek za pud.

—** KATOWICE. (Krwawa walka policji z bandytami). Policja w Katowicach wykryła już obu sprawców zamachu dokonanego na funkcjonarjuszy policyjnych w teatrze miejskim w Katowicach, przyczem jednego policjanta zraniono, a drugiego zabito. Dom, w którym bandyci bronili się uporczywie, osaczono. Walka trwała przez trzy godziny. Obaj bandyci i jeden urzędnik policyjny zostali zabici, zaś dwóch urzędników policyjnych rannych.

LWÓW. (Rabini lwowscy oszustami i fałszerzami). We Lwowie aresztowany został żydowski rabin-belfer, Józef Thaler, który za pieniądze udzielił bezprawnie i oszukańczo ponownego ślubu żonatemu człowiekowi, żydowi z Brodów, Bodenachtowi, z jakąś lwowską Surą. Dopiero, gdy pierwsza żona dowiedziała się o tem, doniosła policji o dwużeństwie swego męża.

Wielką sensację wywołała we Lwowie wiadomość o rewizji w mieszkaniu rabina Borysza Szterna i jej wyniku. Znaleziono tam mnóstwo banderoli (oczywiście fałszywych) na zapałki, papierosy i t. p., duże zapasy farb, stalszowane etykiety i t. p.

—**STRYJ. (Aresztowanie bandyty z szajki Rossa). Policja stryjska aresztowała niebezpiecznego bandytę, Leona Laskowskiego, należącego do szajki osławionego Hryńka Rossa. Laskowski popełnił w ostatnim czasie w powiecie żydaczowskim szereg rabunków i śmiałych kradzieży.

—**CENTRALA SZPIEGOWSKA NA GRANICY WSCHODNIEJ. W Zdołbunowie wykryto w podziemiach budynku kolejowego stacje telegraficzną i telefoniczną, mającą bezpośrednie połączenie z Rosją. W podziemiach znaleziono aparaty telefoniczne i telegraficzne. W związku z tą aferą aresztowano 3 osoby.

Z całego świata.

—** BERLIN. (Przygody kupca krakowskiego). Przed kilkoma dniami znany kupiec krakowski p. Antoni Miklaszewski, zaopatrzony w paszport ze wszystkiemi wymaganemi wizami konsulatów, wybrał się za sprawami handlowemi w podróż do Francji. Przybywszy do Berlina został bez żadnego powodu zatrzymany przez kontrolę pruską, a następnie odstawiony pod eskortą do prezydium policji, skąd, wśród wymysłań na „Verfluchte Polen", odprowadzono go do więzienia. Pan Miklaszewski, chcąc się ratować, uprosił żołnierza policyjnego za łapówką w wysokości 10 000 marek niemieckich, że powiadomi konsulat polski w Berlinie o aresztowaniu go. Dzięki energicznej interwencji konsula polskiego, p. Miklaszewski, po 36-godzinnym pobycie w więzieniu wśród zbrodniarzy i opryszków, wydostał się na wolność. Nie chcąc narażać się w dalszej podróży na podobne szykany ze strony Neimców p. Miklaszewski powrócił do Krakowa.

—** PETERSBURG. (Odjazd księży katolickich). Dnia 5 bm. rano przybył z Petersburga do Moskwy ks. arcybiskup Cieplak wraz z 15 księżmi. W Petersburgu odjeżdżającego biskupa żegnał wielotysięczny tłum wiernych, okazując swoją szczerą rozpacz. Obecnie w Petersburgu niema już ani jednego księdza katolickiego.

—** BURZE WE FRANCJI. Z wielu okolic Francji nadchodzą wiadomości o gwałtownych burzach. Nalały się obawiać wylewów. Na Sekwanie, która wezbrała gwałtownie, wstrzymano żeglugę handlową.

Rozmaitości.

X Niezwykła pamięć. Gdyby wszystkie książki świata pochłonęła jakaś wielka katastrofa, Shakespeare, zapewniają nas pisma angielskie nie zginąłby. Żyje bowiem w Londynie para artystów teatru Old Vic", Russel Thorndine jego siostra Sibila, którzy gotowi są odtworzyć z pamięci 16 sztuk Shakespearea, inny artysta Florence Sanders podejmuje się odtworzenia sonetów.

X Gniew bogów. W czasie pracy nad odkopywaniem grobowca Faraonów nagła przerwa prądu elektrycznego nie pozwoliła na przeniesienie mumji Tutenchamona. Tubylcy na których nagła ciemność wielkie uczyniła wrażenie. wzięli ją za dowód gniewu bogów za pogwałcenie grobowca i odmówili dalszej współpracy.

X Nagroda za najpiękniejszą budowę. Wioski „Przegląd Sportowy" donosi: Amerykański zakład dla wychowania fizycznego rozpisał konkurs z nagrodą 1 000 dolarów dla najpiękniej zbudowanego mężczyzny, którego ciało mogłoby służyć za model czystości i elegancji kształtów, zręczności i siły. Z pośród wielu tysięcy stających do konkursu przyznano nagrodę Włochowi Angelo Sicilliano z Kalabrji, gdyż, jak orzekła komisja ciało jego dosięga anatomicznie skończonego piękna grecko-rzymskich klasycznych arcydzieł. Sicilliani uprawia od 12 roku życia wszelkiego rodzaju sporty i jest wegetarjaninem.

X Szczęśliwe uderzenie motyki. Kopiąc ziemię w wiosce Talent, w pobliżu Trigny (departament Seine et Loire), jeden z rolników tamtejszych rozbił uderzeniem motyki garnek gliniany, z którego wysypało się mnóstwo monet rzymskich. Monet tych naliczono 4 066 sztuk. Pochodzą one wszystkie z trzeciego wieku ery naszej i noszą na sobie przeważnie podobizny cesarzów: Wiktoryna i Klaudjusza.

X Sprytna małpa. Niezwykły dowód sprytu złożyła małpa pp. Malateste, mieszkających przy ulicy św. Dominika w Paryżu, jak opowiada „Eclair". Podczas nieobecności państwa M. wtargnął do mieszkania złodziej i wszedł do wielkiej szafy w murze, wypełnionej garderobą, widząc to małpa, jednym susem przyskoczyła do szafy i zamknęła ją na klucz. Państwo M. powróciwszy do domu, zdziwieni byli niezwykłą wesołością małpy i zabawnemi jej skokami przed szafą; gdy zaś zdjęli wierzchnie ubranie i otworzyli szafę, by je schować zdumieli się niepomału na widok rzezimieszka, który omal się nie udusił z braku powietrza.

Odpowiedzi od Redakcji.

— Korespondentowi z Linowa Król. List odebraliśmy. Z treści jego wynika oczywiście, że przewinienie sołtysa jest bardzo grube i karygodne. Po zasięgnięciu dalszych informacji, które są niezbędne dla oświetlenia tego skandalu, zajmiemy się sprawą powyższą szerzej na łamach pisma naszego.

Rolnictwo-Przemysł-Handel-Praca.

PRZEMYSŁ.

— Przemysł szklarski w Polsce. Według danych statystycznych posiadamy obecnie czynnych 81 hut szklanych, z których 53 są na terenie b. Kongresówki, 11 na kresach wschodnich, 10 w Małopolsce, 5 w Wielkopolsce i 2 na Śląsku. 51 hut produkuje szkło butelkowe, 17 szybowe, 12 kryształowe.

Cały przemysł szklarski posiada czynnych: 18 wanien taflowych, 10 pieców, 56 wanien butelkowych, 1 piec butelkowy, 10 wanien szkła stołowego dętego i prasowanego, oraz lampowego i zatrudnia po nad 12 000 robotników.

Przy tej liczbie wanien i pieców produkcja miesięczna obliczona jest przeciętnie na 10.210 ton, czyli, przyjmując przeciętnie okres pracy na 10 miesięcy, produkcja roczna powinna wynieść około 100 000 ton. Faktycznie jednak produkcja hut nie osiąga tej liczby, gdyż wiele hut nie pracuje przez ćzieśięć miesięcy cała liczba pieców i wanien ze względu na konjunkturę rynkowe, walutowe, czy dostawy surowców.

Przemysł szklarski pokrywa potrzeby wewnętrzne i około 40 proc. produkcji może wywozić. Wywóz kieruje się głównie do Rumunji, częściowo do Węgier.

Z początkiem roku bieżącego wywóz się zmniejszył, zwłaszcza w dziale galanterji ze szkła kryształowego, gdyż pomyślna konjunktura, w związku z przesileniem przemysłowem w Czechach, minęła.

Drożenie węgla i sody, oraz wzrost cen robocizny wobec zwiększającej się drożyzny powiększają koszta produkcji, co ułatwia konkurencje zagranicy, tak, że w ostatnich czasach daje się nawet zauważyć częściowy przywóz szkła szybowego z Czech i Niemiec.

HANDEL.

— Posiedzenie Towarzystwa Kupców Samodzielnych w Grudziądzu — jak nam komunikują — odbyło się dnia 6 b. m. pod przewodnictwem prezesa p. Marchlewskiego. Po zagajeniu i odczytaniu protokułu prezes p. Marchlewski wygłosił dłuższy referat w sprawie kalkulacji w handlu, zdając jednocześnie sprawozdanie z narad w tej sprawie odbytych w Stowarzyszeniu Kupców Polskich w Warszawie. Po wszechstronnem omówieniu tej sprawy prelegent nawiązał swe przemówienie do wywodów Ministra p. Grabskiego w sprawie sanacji finansów Polski. Miernik złoty — zdaniem mówcy — może mieć wpływ dodatni na sanację, o ile będzie racjonalnie i przezornie stosowany w życiu. Aczkolwiek przy wprowadzeniu miernika złotego nie obejdzie się bez ofiar, które w pierwszym rzędzie złożyć musi handel i przemysł, jednakże stan dotychczasowy trwać dłużej nie może, gdyż zagraża nietylko naszemu bytowi gospodarczemu, ale stać się może groźnym dla naszego bytu politycznego.

Następnie zabrał głos kierownik Związku p. M. Pacoszyński, zdając obszerne sprawozdanie z konferencji, odbytych przez delegację kupiecką z p. Ministrem Sprawiedliwości i p. Ministrem Przemysłu i Handlu w Warszawie. Nad referatem p. prezesa, jako też nad sprawozdaniem wywiązała się obszerna dyskusja, w której głos zabierali prezes p. Marchlewski, syndyk p. Fiedler, oraz pp. Rosiński Stanisław, Jakubowski, Sikorski, Korzeniewski Adam, Mazur, Dunker, Klimek, Pacoszyński, Dyr. Samoliński i Dzieciuchowicz.

Po wyczerpaniu programu zamknął p. prezes zebranie o godz. 11 wieczorem.

Pod adresem pp. członków Tow. Kupców Samodzielnych w Grudziądzu należałoby zwrócić uwagę, że, na posiedzeniach omawiane są sprawy obchodzące całe kupiectwo, przeto pierwszym obowiązkiem każdego członka jest uczęszczanie na zebrania, tymczasem na wczorajszem zebraniu, pomimo bardzo ważnych i interesujących obrad przybyło około 40 członków, natomiast miejscowe Towarzystwo liczy około 120!! Kto więc o nas ma radzić?

— Przymusowe ujawnianie cen i faktur. Z dniem 4-go bm. weszło w życie ogłoszone w Nr. 22 Dziennika Ustaw rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych, na mocy którego posiadacze składów, sklepów, handlów, restauracji, cukierni i wogóle wszelkiego rodzaju przedsiębiorstw sprzedaży przedmiotów powszednego użytku obowiązani są wywiesić w lokalach tych przedsiębiorstw cenniki na wszelkie bez wyjątku posiadane na sprzedaż przedmioty powszedniego użytku, a nadto obowiązani są ujawniać ceny bezpośrednio na odnośnych przedmiotach. Władze administracyjne I instancji wydadzą szczegółowe zarządzenia wykonawcze.

Poza tem na mocy tegoż rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych obowiązani są sprzedający wydawać kupującym na ich żądanie rachunki na sprzedane przedmioty powszedniego użytku.

Posiadacze wyżej wymienionych przedsiębiorstw obowiązani są także posiadać faktury (rachunki) na wszelkie przez nich nabyte celem sprzedaży przedmioty powszedniego użytku i przedstawiać takowe na żądanie władz administracyjnych.

Za niestosowanie się do omówionego powyżej rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych grozi kupcom kara administracyjna w wysokości do 3 miesięcy aresztu i grzywny do miljona marek.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny Bolesław Pałędzki.

W niedzielę, dnia 11 marca rb. zmarł mój długoletni zawiadowca spichrzy

Antoni Hohmann

w 60 roku życia. (4578

Więcej jak 23 letnia czynność jego w moim młynie świadczy o pracowitości, obowiązkowości i sumienności Zmarłego.

Pamięć dla Niego pozostanie u mnie nazawsze.

Grudziądz, 13 marca 1923.

F. Rosanowski
Młyn pod „Orłem"

W czwartek, dnia 11 marca rb. zmarł po dłuższych cierpieniach nasz kochany

współpracownik

Antoni Hohmann

W czasie swej 23letniej współpracy między nami służył on nam zawsze dobrym przykładem swej obowiązkowości, oraz swą zdrową radą i czynem w lepszych i ciężkich czasach. Choroba i śmierć nieubłagana zamknęła dłoń jego pracowitą na wieki.

Niechaj spoczywa w pokoju!

Pamięć Jego u nas nie wygaśnie nigdy!

Grudziadz, dnia 13 marca 1923 r.

Werkmistrz, personał oraz robotnicy firmy F. Rosanowski, Młyn pod „Orłem".

Bank Powiatowy

Tel. 981. *Grudziądz* *Tel. 981.*

ul. Młyńska 21 (Starostwo)

przyjmuje depozyta pod korzystnymi warunkami i załatwia wszelkie transakcje bankowe

Za zobowiązania Banku odpowiada całkowicie powiat Grudziądz wieś. 3468

Sprzedaże

Eleganckie
futro damskie
do sprzedania. 5575
„Hotel Warszawski"
pokój nr. 33.

Szorki
nowe, angielskie, ręcznie szyte do sprzedania
Koszarowa 8, part. 1.

Okazyjnie sprzedaje się dobrze utrzymaną

bryczke
parokonną na resorach czarno lakierowaną.
Kostkowski Biskupia 8.

Natychmiast do sprzedania
urządzenie na 3 pokoje i kuchnię
ewtl. przejęcie całego mieszkania.
Zgłoszenia do Gł. Pomorskiego pod nr. 5509.

---

2 konie
2 półszorki
3 wozy
2 pługi
do sprzedania [5591
ulica Biskupia nr. 13.

Do sprzedania 5503
pluszowy garnitur: kanapa, 2 fotele i serwety
Mało-Młyńska 4, III pr.

---

3 żelazne dźwigary
6,20 mtr. długie 1 Ir. 2..
1 żelazny dźwigar
3.30 mtr. długie 1 Ir. 24
4 żelazne dźwigary
5,60 mtr. długie 1 Ir. 8.
2 żelazne dźwigary
3,60 mtr. długie 1 Ir. 12.
ma na sprzedaż
A. Maniszewski,
Świecie, Klasztorna 9
Telefon **144**. [4573

Na sprzdaż:
Garnitur mahoniowy, kanapa i dwa fotele, lustro z szafką, wertyko, kanapa, stoł, stół o 6 kątach, szafa, 2 łóżka, maszyna do szycia, kramnica, krzesła, 3 łóżka drutowe.
Majewicz,
Chełmińska 93. [5588

Dnia 20 bm., o godz. 11-ej przed południem, odbędzie się w majątku **Milewko** pocz. i stac. Twardagóra pow. Gniew **sprzedaż 2 szt.**
bydła 5602
niezdatnego do chowu przez publiczną licytację
Zarząd majątku Milewko O. U. Z.

Do sprzedania
2 MACIORKI
wys kopruśne. [5554
Majątek Strzemięcin
poczta Grudziądz
Telefon nr. 283.

Kanapa i leżanka
tanio na sprzedaż
Strzelecka 1a p. prawo.

Szezlong
do sprzedania **S. Borzechowski**, Bracka nr. 7, I piętro na prawo. [5595

---

1 duży kosz i łóżko żelazne (do rozkładania) do sprzedania. Toruńska 12, III na lewo

---

Maszyna do pisania
system „Mignon".
na sprzedaż. 5600
ulica Mickiewicza nr 4 III piętro.

Maszyna do szycia
na sprzedaż. [5589
Pietruszkowa 4 w podw.

Pluszowy garnitur
z dywanem, lustrem i stołem, w dobrym stanie na sprzedaż [5594
Moniuszki 8.

Wózek sportowy, biurko, stół mahoniowy, kanapa, czerw. plusz, obrazy sprzeda [5590
RYBICKI,
ulica Forteczna nr. 17.

Posady

Chłopca
do posyłek
wolnego od szkoły, syna uczciwych rodziców poszukuje
Drukarnia Pomorska.

Poszukuję posady jako
ogrodowy
na większym majątku posiadam dobre świadectwa. Zgłoszenia do administracji Głosu Pomorskiego pod nr. 5596.

Mieszkania

Mieszkanie
3 do 5 pokojowego poszukuję natychmiast. Cena obojętna. Ewtl. przejmę meble. Zgłosz. do Głosu Pomorskiego nr. 5598.

Mieszkania
2—3 pokojowego z remizą do wozów i samochodów poszukuje się natychmiast, o ile możności także z telefonem. Zgłosz. do Głosu Pomorsk. pod nr. 5599.

Mieszkanie
4 pokoje, kuchnia, łazienka, światło elektryczne i gazowe, na I-em piętrze, z balkonem, w okolicy Muzeum, odstąpię wraz z meblami komfort urządzone. — Zgłoszenia do Ekspod. Głosu Pom. pod nr. 5592.

W rejestrze handlowym dział A pod nr. 688 skreślono dziś firmę. „Adolf Knodel Grudziądz". [4572

Grudziądz, dnia 6 marca 1923 r.

Sąd Powiatowy.

W rejestrze handlowym dział B pod nr 51 skreślono dziś firmę: „Gołębiewski i Bialik Towarzystwo z ograniczoną poręką w Grudziądzu.

Grudziądz, dnia 1 marca 1923 r. [4571

Sąd Powiatowy.

Firma H. Lange Grudziądz zapisana w tutejszym rejestrze handlowym w oddziale A nr. 683 ma być z urzędu skreślona: Celem wniesienia sprzeciwu wyznaczą się czasokres 3 miesięcy. [4570

Grudziądz. dnia 6 marca 1923 r.

Sąd Powiatowy.

W rejestrze handlowym dział A pod nr. 650 zapisano dziś przy firmie: „Adams Zigarrenfabriken" Oddział w Grudziądzu: Kupiec Siegfried Adam i wdowa Martha Adam z domu Barshall ze spółki wystąpili. Isbert Adam przedsiębiorstwo prowadzi pod niezmienioną nazwą. Spółkę rozwiązano. [4569

Grudziądz, dnia 28 lutego 1923 r.

Sąd Powiatowy.

W rejestrze handlowym dział B pod nr. 28 skreślono dziś firmę „August Kuhnt Baugeschäft z ograniczoną poręką w Grudziądzu, po skończeniu likwidacji. [4568

Grudziądz. dnia 28 lutego 1923 r.

Sąd Powiatowy

Kino Korso
Tylko de czwartku

Wielbiciele „Juleczki"
wielki dramat obyczajowy w 6 aktach. — Zagraniczny film pierwszorzędny. [4575
Młodzieży wstęp wzbroniony

Biuro Informacyjne

Wnioski, podania, reklamacje do wszyskich władz i urzędów, jakoteż stylizacja ogłoszeń, reklam, system amerykański, redagowanie wszelkiej korespondencji itd.

Pośrednictwo najmu mieszkań.
Przepisywania na maszynie. 4080
Tłómaczenia z obcych języków.

Plac 23-go Stycznia nr. 9, I piętro.

Teatr świetlny „Orzeł"

Program od 12 do 14 marca

Telefon nr. 529. - ul. Józefa Wybickiego 19

Film pierwszorzędny!

Przygody Pani Ordynatowej

w 6 wspaniałych aktach z Ledy Nową w roli tytułowej.

Wspaniała wystawa!

Oprócz tego: **Humor, śmiech bez granic!**

Ledy Nowa! — Charly Chaplin!

Jak zawsze, tak i tym razem program powyższy stoi na pierwszem miejscu.

Od czwartku: Największa sensacja:

Powrót Odyseusza

z włoskim Eddi Polo Albertini w roli tytułowej.

2-miesięczne

kursy wieczorowe

1) **języka polskiego**, (stylistyka itd.)
2) **stenografji polskiej**
3) **artymetyka** 4574
4) **ogólne zasady prawa.**

Kurs rozpocznie się 19 marca.

Zgłosz. przyjmuje Biuro Informacyjne, Plac 23 Stycznia 9, I ptro od godz. 10-tej do 6-tej wiecz.

Poszukujemy od zaraz lub 1. 4. 23 r.

kasjera i elewa

Piśmienne zgłoszenia z dołączeniem odpisów świadectw oraz z podaniem referencji

Bank Mieszczaństwa Polskiego
Oddział w Grudziądzu

KINO APOLLO

Premjera **Dziś!** Premjera

„Spółka bez ograniczonej odpowiedzialności"

6 aktów niesłychanego przepychu i bajecznego humoru.

UWAGA: Po amerykańsku wystawa imponująca!!

Początek przedstawienia o godz. 7mej w głównej roli Dang Williams.

4581]

W krótce

„Tajemnica przystanku tramwajowego"

Osoby główne: Jadwiga Smosarska, Kazimierz Junosza Stępowski, Józef Węgrzyn i inni.
Tańce wykonali: Par vel Pawliszczewa i Kamińscy
Ilustracja muzyczna: Moniuszko, Szopen, Stolz, May, Kreisler, Sulima, Czajkowski, Christiue i inni.

Naprawy
motorów elektrycznych dynamo-maszyn
94a) wykonują
K. Gaertig i Sp. z o. p. Poznań
Oddział Pracowni Elektromechanicznych
ul. Półwiejska 35. Telefon 3584

Do natychmiastowej dostawy oferuje:

PAPĘ dachową w 3 gat. do klejenia dachów
lasmołę destylowaną
lepnik (Klebemasse)

Ceny bardzo korzystne
:- bo własna fabryka :-
tektury
i własna
destylacja smoły.

Władysław Lewandowski,
Fabryka papy dachowej
Tczew, (Pomorze). 4536

Kupno

BECZKI od smoły i oleju
kupuje stale [4528
Venzke i Duday,
fabryka papy dachowej,
Grudziądz,
Telefon 88.

Sery wszelkiego rodzaju!
tylko w najlepszym gatunku pełnotłuste kupujemy w każdej ilości i upraszamy o złożenie ofert. Mamy także zapotrzebowanie na wędliny (wyroby mięsne).
Marchlewski & Zawacki,
Pomorska Hurtownia Kolonialna
Grudz. telegr. Maza, tel. 1041404.

Zguby

Zgubiono kartę bezterminowego urlopu **Jerzego Podczaskiego** proszę odesłać Pańska 19, Księg. Wł. Kulerski.

Zagubiono
książeczkę wojskową
P. K. U. wystawioną na nazwisko **Aleks Kowalski**, Grudziądz. Prosz oddać za wynagr. we firmie **A. Kowalski**. Toruńska 4. [4545

Różne

Papę dachową lepnik smołę
poleca w najlepszej jakości i wykonuje [4576
krycie dachów
W. Kutowski, Grudziądz
Ogrodowa 23.